

przestrzeni, podczas gdy Altermatta interesuje wspomniane zjawisko w skali ogólnoeuropejskiej i jest ono potraktowane historycznie. Książka Čolovicia ciekawie też prezentuje się w kontekście polskich opracowań słowianoznawczych, podejmujących próbę zdiagnozowania przyczyn i konsekwencji podziałów polityczno-narodowościowych na Bałkanach oraz ich skutków w zakresie kultury. Jeśli chodzi o ten drugi kontekst, to warto wspomnieć publikacje Universitas przygotowane przez krakowskie środowisko slawistyczne. Są to: *Narkotyk mitu* (1995) Marii Bobrownickiej oraz wydane pod jej redakcją prace zbiorowe: *Słowianie wobec własnych tradycji i mitów* (1997), *Słowianie wobec integracji Europy* (1998), *Język a tożsamość narodowa* (2000). W tej grupie mieści się także tom zbiorowy pod redakcją Juliana Kornhausera *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku* (1999) i nieco wcześniejszy śląski tom pod red. Barbary Czapik-Lityńskiej i Emila Tokarza *Utopia w kulturach, literaturach i językach Słowian* (1997). Ponadto należy wspomnieć zbiorowe publikacje powstałe w warszawskim środowisku slawistycznym, jak cykl poświęcony kategoriom uniwersalnym w literaturach słowiańskich (kategorie: Europy, narodu, dobra i zła, wolności) (1992-1995) pod red. Teresy Dąbek-Wirgowej, a nade wszystko zbiór artykułów Joanny Rapackiej *Godzina Herdera* (1995). Rzecz jasna, że z uwagi na aktualność problematyki zainteresowanie nią było i jest spore. Dają temu wyraz polskie periodyki slawistyczne, w których łatwo trafić na artykuły poruszające zagadnienie etnonacjonalizmu w kontekście mitów kulturowych.

Aleksandra Stankowicz

*Studia z historii literatury i kultury Słowian*, red. Barbara Czapik-Lityńska, Zdzisław Darasz, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2000, ss. 192.

Tom przygotowany przez slawistów Uniwersytetu Śląskiego jest wyrazem hołdu złożonego Profesor Marii Bobrownickiej na jej osiemdziesiąte urodziny. Środowisko slawistyczno-literaturoznawcze zaznaczyło w ten sposób swoje przywiązanie do osoby Jubilatki jako nauczyciela akademickiego, wielce życzliwego i pomocnego promotora naukowego, krytycznego uczestnika dyskusji naukowych oraz sumiennego współpracownika i przyjaciela.

Na tom składają się prace uczniów i osób zaprzyjaźnionych na gruncie zawodowym z Profesor Marią Bobrownicką, w tym głównie tych osób, dla których była nauczycielem akademickim i które życzliwie wspierała w karierach naukowych.

17 bardzo różnorodnych prac zaprezentowanych w tomie *Studia z historii, literatury i kultury Słowian* odnosi się w jakimś sensie do kolejnych etapów zainteresowań sławistycznych Marii Bobrownickiej i jej dorobku naukowego. Patrząc na te dokonania, widzimy wyraźnie, że istotnym impulsem w naukowej karierze Marii Bobrownickiej były studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, z którą to uczelnią związała się na całe aktywne życie zawodowe, gdzie zdobywała kolejne stopnie naukowe i gdzie, poczynając od polonistyki, poprzez bohemistykę, systematycznie poszerzała obszar swoich sławistycznych zainteresowań i penetracji. Nieco szerzej na ten temat – choć oczywiście za mało, zważywszy na okolicznościowy charakter tomu – mówią we wstępie jego redaktorzy. Natomiast jeśli chodzi o zamieszczoną w książce bibliografię prac Pani Profesor, w tym rozmaitych recenzji publikacji z zakresu sławistycznego literaturoznawstwa, to uświadamia ona, jak wielka praca w szkoleniu polskich kadr sławistycznych jest właśnie jej udziałem.

Jubileuszowy tom *Studia z historii literatury i kultury Słowian* otwiera artykuł Bożeny Tokarz *Kategorie pograniczne w literaturoznawstwie*. Trzeba od razu zaznaczyć, że nie mieści się on nawet w tak bardzo ogólnie zarysowanej problematyce, jaką sugeruje tytuł książki. Przedmiotem wypowiedzi Tokarzowej jest refleksja z zakresu teorii literatury. Pomijając ten fakt, należy jednak uznać sens włączenia wspomnianego tekstu do publikacji. Autorka bardzo rzeczowo motywuje zasadność interpretacji literatury z uwagi na jej rozmaite powinowactwa, tak w sensie jej wewnętrznej ustrukturyzowania, jak i uwarunkowań zewnętrznych. Jej wypowiedź porządkuje problematykę metodologiczną, co jest niezwykle ważne w sytuacji podejmowania w opracowaniach historycznoliterackich zagadnień, których interpretacja jest możliwa tylko w ujęciu interdyscyplinarnym.

O rozwoju tego typu badań literaturoznawczych przekonują także zgromadzone w omawianym tomie artykuły. Także sama Maria Bobrownicka, której tom dedykowano, w ostatnich latach swej działalności naukowej znacznie zmodyfikowała swój warsztat badawczy i uwzględniając szerokie konteksty kulturowe literatury, zajęła się m.in. funkcjonowaniem idei wspólnotowych w kształtowaniu kultury Słowian i związanych z nimi mitów, które w skonfliktowanych społecznościach słowiańskich są dziś trudne do przezwyciężenia.

W odróżnieniu od tekstu Bożeny Tokarz wszystkie pozostałe referaty tomu są już *stricte* sławistyczne. Jeśli chodzi o kolejność ich prezentacji, to redaktorzy posłużyli się – zresztą słusznie – kryterium mieszanym. Pogrupowali je według literatur narodowych, wysuwając przed nie teksty, które dotyczyły problematyki ogólniejszej (Aleksandra Naumowa *Europa benedyktyńska i Europa cyrylometodiańska*, Lucjana Suchanka *Emigrantologia i literaturoznawstwo*, Edwarda Możejki *Problematyka słowiańska na łamach paryskiej „Kultury”: pierwsze dziesięciolecie 1947-1957*, Henryki Czajki, *Epika bohatera Słowian południowych a chrześcijaństwo* i pośród nich,

niewielki ten porządek zakłócający, tekst Franciszka Ziejki *Adam Mickiewicz w życiu duchowym dziewiętnastowiecznego Krakowa*, który został wyłączony przed nawias literatur zachodniosłowiańskich).

Z wymienionych artykułów ten autorstwa Naumowa *Europa benedyktyńska i Europa cyrylometodiańska* jest wyraźnym ukłonem w stronę Marii Bobrownickiej, bowiem koresponduje z jej pracą nt. *Jana Pawła II wizja jedności kultury europejskiej*. Naumow zajmuje się tu ewolucją tzw. polityki wschodniej Watykanu. Jej interesującym przejawem jest dla niego stosunek ostatnich papieży do roli, jaką odegrali patronowie Europy, święci: Benedykt z Nursji oraz Cyryl i Metody, którzy zapisali się w historii Kościoła jako apostołowie Słowian. Naumow wskazuje, że granice chrześcijańskiej Europy w ujęciu watykańskim znacznie się poszerzyły z chwilą ożywienia przez papieża Słowianina tradycji cyrylometodejskiej. Jednocześnie przypomina spory między katolicyzmem i prawosławiem o Cyryla i Metodego, spory będące stałym elementem konfliktów tych dwóch denominacji wyznaniowych, które znacząco rzutują na tzw. jedność kultury słowiańskiej.

Szkoda jednak, że w tym świetnie napisanym wywodzie Naumowa, popartym bogatą literaturą przedmiotu, zabrakło tak bardzo oczywistego stwierdzenia, że zwierzchnicy Kościoła katolickiego opowiedzieli się za świętymi patronami Europy sprzed podziału chrześcijaństwa i że już tym samym papieże dali wyraz dążeniom do jedności, nie zaś do kulturowania podziałów.

W całym tomie dominuje tematyka południowsłowiańska i kontekst kulturowy przemian polityczno-społecznych na Bałkanach, ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego dziesięciolecia.

Tak się złożyło, że pośród prac południowsłowiańskich trzy teksty dotyczą nowo powstałych syntez historycznoliterackich i ich miejsca w kształtowaniu i utrwalaniu przebudowanego poczucia tożsamości Słowian południowych w związku z rozpadem Jugosławii i wyłonieniem się państw etnicznych. Międzywojenna Jugosławia, a następnie Socjalistyczna Federacja Jugosłowiańska, mimo iż zapewniały autonomię kulturalną narodom wchodzącym w skład tej wspólnoty politycznej, to jednocześnie zakładały unitaryzm kulturowy i w związku z tym prowadziły odpowiednią politykę kulturalną. Tak więc w sytuacji rozpadu wielonarodowego państwa, który starano się uzasadnić ostrymi podziałami narodowymi i kulturowymi zarazem, okazało się, że istnieją wspólne przestrzenie, odnoszące się do kultury, z których rezygnacja mogłaby przesądzać o wyrzeczeniu się jakichś istotnych części własnej tożsamości. Konieczność podziałów, wynikająca z konfliktów zbrojnych i krwawych ofiar, i jednocześnie trudność ich przeprowadzenia, wynikająca z istnienia pewnych warstw określonej jedności w sferze kultury, doprowadziły do sporów o kulturowe zawłaszczenia, sporów przejawiających się w rozmaitych interpretacjach przeszłości, głównie zmytyzowanej, a także do walki o władzę nad symbolami kultury.

Lech Miodyński zajął się zagadnieniem procesu historycznoliterackiego w kulturze małego narodu macedońskiego, borykającego się z problemem samoidentyfikacji, narodu pozbawionego ciągłości polityczno-państwowej. Wykazał, w jak istotny spo-

sób zmiana pojęcia nieciągłości na „nietypowość” nobilituje macedońską kulturę literacką. Przyjęcie takiej właśnie perspektywy znosi konieczność tłumaczenia braku bezpośrednich relacji z literackim Zachodem i nie wymusza ciągłego usprawiedliwiania jej nieobecności w ciągu dziesięciu stuleci w obiegu kultury literackiej.

Innego rodzaju problem leży u podstaw konstruowania słoweńskiej syntezy literackiej. Zdzisław Darasz w artykule *Z zagadnień procesu literackiego w Słowenii; od wielojęzyczności do językowego etnocentryzmu* porusza konieczność ciągłej weryfikacji ocen dokonań literackich i – w związku z tym – także konieczności podejmowania trudu tworzenia nowych historiografii. Jego zdaniem tylko w ten sposób można przywrócić dziejom literatury całą spuściznę, istotną dla tożsamości kulturowej narodu. Dzieje literatury słoweńskiej pisane z pozycji lingwocentryzmu zubożyły dorobek kultury literackiej Słoweńców, pozbawiając ich piśmiennictwa łacińskiego i literatury niemieckojęzycznej, związanej ze słoweńskim „podglebiem”.

Z kolei Julian Kornhauser w artykule *Nowa historia literatury chorwackiej* pokusił się o niezwykle pożyteczną recenzję-komentarz do nowego podręcznika *Povijest hrvatske književnosti. Tisućljeće od Bašćanske ploče do postmoderne* wydanego w 1997 roku. Autor tego opracowania, Dubravko Jelčić, dokonuje swoistego przewartościowania chorwackiej literatury według kryterium narodowo-antykomunistycznego, co wytyka mu polski sławista, wskazując, jak z pisarzy, niedawnych koryfeuszy jugosławizmu, zorientowanych lewicowo, kreowane są ofiary komunistycznego terrorku. Tym samym Kornhauser, mimo iż rozumie mechanizm takiego działania, krytykuje kierowanie się względami ideowo-politycznymi w ujmowaniu dziejów literatury narodowej.

Te trzy wymienione powyżej artykuły traktują problem nowo konstruowanych syntez literackich jako niezwykle ważny element tożsamości narodowej, zwłaszcza w warunkach przemian polityczno-ustrojowych związanych jednocześnie ze zmianą granic państwowych.

Kornhauser, pisząc o nowym podręczniku historii literatury chorwackiej, podkreśla wzajemną bliskość literatur sztokawskiego obszaru językowego i wzajemne relacje chorwacko-bośniacko-serbskie, wynikające z trwania wymienionych społeczności etnicznych we wspólnocie jugosłowiańskiej. Ten wątek i te relacje, w które byli uwikłani wybitni pisarze jugosłowiańskiej wspólnoty jak Ivo Vojnović, Miroslav Krleža, Ivo Andrić i Tin Ujević stanowią główny problem artykułów Joanny Rapackiej i Barbary Czapik-Lityńskiej.

Joanna Rapacka tekstem „*Smrt majke Jugovicia*” Ivo Vojnovicia, czyli o daremnej próbie wkroczenia do kosowskiej świątyni przywołała z dziejów kultury chorwackiej twórczość pisarza, w którego dorobku literackim znalazło się dzieło reprezentatywne dla unitarystycznej ideologii jugosłowiańskiej, rozumianej jako wspólnota Serbów, Chorwatów i Słoweńców, zmierzająca do jedności kulturowej i politycznej. Autorka wskazuje na paradoksalne dzieje dramatu Vojnovicia *Smrt majke Jugovicia*. Utwór oparty na motywach pieśni ludowych z cyklu opiewającego klęskę serbską na Kosowym Polu w 1389 r., na micie o pierwszorzędym znaczeniu dla serbskiej ideologii

narodowej, na micie kosowskim, leżącym u podstaw ideologii jugosłowiańskiej, który – odczytany przez pryzmat dokonań dramatopisarskich Ibsena i Maeterlinca – sprawił, że Serbowie uznali Vojnovicia za obrazoburcę, sam dramat zaś za próbę zamachu na ich godność narodową. Chorwaci zaś najchętniej by zapomnieli o niektórych dokonaniach literackich Vojnovicia, zwłaszcza tych spod znaku unitaryzmu.

Barbara Czapiak-Lityńska w pewnym sensie kontynuuje temat podjęty przez Rapačką. Ona także zajmuje się popularnością ideologii unitaryzmu na gruncie literackim. Dostrzega jej obecność pośród twórców chorwackich, którzy debiutowali na początku XX wieku, i to jeszcze przed I wojną światową. Jej artykuł *Jugosłowiańskie aporie wczesnej awangardy chorwackiej* omawia uwikłanie w tę ideologię takich pisarzy, jak Augustin Ujević, Miroslav Krleža, Antun Branko Šimić i Ivo Andrić, i wskazuje na trudności, z jakimi się ci twórcy borykali na drodze godzenia tej utopijnej ideologii z chorwacką przynależnością narodową.

Tin Ujević, któremu ostatnio krytyka poświęca sporo uwagi, ale raczej w kontekście obserwowanych transformacji ideowo-politycznych w byłej Jugosławii, zajmuje Marię Dąbrowską-Partykę jako osobowość twórcza, kreator artystycznej autobiografii. W artykule *Tin Ujević – język międzyprzestrzeni* ukazała ją Autorka jako składnik kultury artystycznej epoki, w której artysta tworzył, i zestawiała z biografią równie niekonwencjonalną Modiglianiego. Dla Autorki omawianego artykułu jest rzeczą oczywistą, że są one wyrazem zamysłu artystycznego obu wymienionych twórców i w związku z tym winny być odczytane jako ich potrzeba bycia „osobnymi”.

W artykułach dotyczących chorwacko-jugosłowiańskich relacji literackich wielokrotnie byli wymieniani: Miroslav Krleža, Ivo Andrić, Tin Ujević. Dzisiaj manipulacja ich poglądami jest ważnym elementem nowo formułowanych ideologii narodowych.

Istnieje wiele publikacji na temat południowosłowiańskiego nacjonalizmu, ideologii, która czerpie garściami z mitologii narodowej i przy tym stosownie ową ideologię modyfikuje, z wielkim wyczuciem nastrojów społecznych i społecznego oczekiwania.

Najdalej od podobnych praktyk jest Słowenia i jej kultura literacka. Urszula Kowalska w artykule *Zdravljica. Kilka uwag* wypowiada się na temat znanego utworu France Prešerena, wybitnego poety słoweńskiego, i odwołując się do tego wiersza jako tekstu kultury, „tekstu *sacrum*, wcielającym i manifestującym postawę zbiorowości wraz z jej aktualnym systemem aksjologicznym”, wykazała wyjątkową postawę słoweńską pośród bałkańskich nacjonalizmów, która jako jedyna jest zdolna do samookreślenia się bez ucieczki w separatyzm kulturowy.

Wypowiedzi o literaturach zachodniosłowiańskich jest mniej. W bezpośrednim sąsiedztwie zgrupowane zostały tylko trzy teksty: dwa dotyczą literatury czeskiej: Haliny Janaszek-Ivaničkovej *Postmodernistyczna „science fiction Eugena Bondy’ego – między dystopią a utopią* i Haliny Michalskiej *„Homo sovieticus” w dramatach Václava Havla* oraz jeden odnoszący się do literatury słowackiej, Józefa Zarka *O balladowości niektórych bajek Milana Rúfusa*. Przed ten umownie zaznaczony

nawias literatur zachodniosłowiańskich został wyłączony artykuł z zakresu polskiej kultury literackiej, tekst Franciszka Ziejki pt. *Adam Mickiewicz w życiu duchowym dziewiętnastowiecznego Krakowa*. Artykuł ten odnosi się do wątku krakowskiego legendy Mickiewiczowskiej, zapisanej w świadomości Polaków, legendy, która w sposób istotny ugruntowywała wyobrażenie o Krakowie jako swoistym „centrum polszczyzny”.

Spośród wymienionych w tej grupie artykułów korespondują ze sobą wypowiedzi traktujące o literaturze czeskiej, związanej z czeskim podziemiem intelektualnym i ruchem dysydenckim. Halina Janaszek-Ivaničkowa określa ją jako literaturę dysentu i untergrundu i eksponuje jako niezwykle ważny akt sprzeciwu wobec polityki kulturalnej państwa totalitarnego. Dokonania literackie artystów o silnych osobowościach, którzy nie poddali się zniewoleniu przez jedynie słuszną ideologię, zbliżyły Czechów do głównego nurtu kultury światowej.

Z kolei Halina Michalska podnosi zagadnienie *homo sovieticus* w twórczości dramatycznej najgłośniejszego z dysydentów Václava Havla. Nie wdając się w rozważania na temat istoty zjawiska, zajmuje się formalnymi środkami, jak nowomowa i marionetyzacja, które autorowi posłużyły do powołania postaci scenicznych naznaczonych piętnem sowietyzmu.

Relacje między totalitarnym państwem, u którego podstaw leży ideologia marksistowska, i środowiskami kulturalnymi, domagającymi się twórczej wolności, zainteresowały także Celinę Judę, która poruszyła ten problem, odnosząc się do realiów bułgarskich („*Odwilż” po bułgarsku. Uwagi wstępne*).

Stosunkowo najskromniej jest reprezentowana literatura Słowian wschodnich, co niejako wiąże się z faktem, że osoba, której ten tom został zadedykowany, sama zajmuje się w niewielkim stopniu wschodniosłowiańską problematyką literacką. Została ona jednak dwukrotnie podjęta. Raz zamarkowana została w artykule Możejki, który pod ogólnie sformułowaniem tytułem *Problematyka słowiańska na łamach paryskiej „Kultury”*: pierwsze dziesięciolecie 1947-1957 zajął się przede wszystkim preferowanymi przez periodyk tematami rutenistyczno-ukrainistycznymi. Tę specyficzną koncentrację uwagi na wspomnianych zagadnieniach Możejko tłumaczył zainteresowaniami Jerzego Giedroycia dla przebudowy podstaw politycznych Europy Środkowo-Wschodniej i ułożenia na nowo relacji Polski i Polaków z ich wschodniosłowiańskimi sąsiadami. Po raz drugi problematyka wschodniosłowiańska znalazła się jako główny temat w krótkiej wypowiedzi Lucjana Suchanka *Emigrantologia i literaturoznawstwo*. Autor wysunął problem literatury rosyjskiej, pisanej w szczególnych warunkach emigracji. Jego zdaniem poznanie specyfiki literatury rosyjskiej powstającej poza granicami, z dala od rodzimego kontekstu kulturowego, wymaga szczególnego podejścia oraz odpowiednich narzędzi badawczych. Wyraził też przekonanie, iż emigrantologia może posłużyć także lepszemu poznaniu polskiej literatury emigracyjnej. Zdaniem Autora wieloaspektowość literatury emigracyjnej jest zjawiskiem narzucającym wręcz literaturoznawstwu konieczność wyodrębnienia emigrantologii jako obszernej dziedziny wiedzy odwołującej się m.in. do historii, polityki, kulturologii

i innych nauk humanistycznych, a to przemawia za wypracowaniem nowych narzędzi badawczych.

Przedsięwzięcie wydawnicze slawistów Uniwersytetu Śląskiego, jakim jest wydanie tomu *Studia z historii literatury i kultury Słowian* jako wyrazu hołdu dla Profesor Marii Bobrownickiej, należy też potraktować jako świadectwo obecnych zainteresowań literaturoznawczych polskich slawistów, ich skłonność ku podejmowaniu tematów wymagających interdyscyplinarnego podejścia i traktowania literatury jako ważnej części szeroko rozumianej kultury.

*Aleksandra Stankowicz*